Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

50X1-HUM

FORM NO. 51-61
MAY 1949

CLASSIFICATION CONFIDENTIAL

CENTRAL INTELLIGENCE AGENCY

INFORMATION REPORT

REPORT

CD NO.

COUNTRY Poland

DATE DISTR. 8 August 1950

SUBJECT Miscellaneous Political and Economic Information

NO. OF PAGES 1

NO. OF ENCLS. 1 (11 pages)
(LISTED BELOW)

50X1-HUM

PLACE ACQUIRED

DATE ACQUIRED

SUPPLEMENT TO REPORT NO.

THIS DOCUMENT CONTAINS INFORMATION AFFECTING THE NATIONAL DEFENSE OF THE UNITED STATES WITHIN THE MEANING OF THE ESPIONAGE ACT 50 U.S.C. 31 AND 32 AS AMENDED. ITS TRANSMISSION OR THE REVELATION OF ITS CONTENTS IN ANY MANNER TO AN UNAUTHORIZED PERSON IS PROHIBITED BY LAW. REPRODUCTION OF THIS FORM IS PROHIBITED.

THIS IS UNEVALUATED INFORMATION

50X1-HUM

CLASSIFICATION CONFIDENTIAL

STATE	X	NAVY		NSRB		DISTRIBUTION									
ARMY	X	AIR		ORE 3	X										

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

50X1-HUM

Page Denied

Next 1 Page(s) In Document Denied

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

I. Położenie ogólne.

A. Konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych w Paryżu.

W dniu 4.lipca uzgodniono na Konferencji Paryskiej termin zwołania Konferencji Pokojowej Narodów Zjednoczonych na dzień 29.b.m.w Paryżu. Decyzję tę uważać należy za spełnienie zasadniczego postulatu min.Byrnes'a i zażegnanie na razie niebezpieczeństwa podziału świata na dwa nieprzejednane obozy polityczne. Zastrzeżenia min.Mołotowa odnośnie formy zaproszeń i procedury Konferencji Pokojowej doprowadziły ostatecznie do kompromisu polegającego na tym,że Chiny nie będą państwem zapraszającym,oraz że ustalono wytyczne procedury Konferencji Pokojowej w formie propozycji z możliwością odrzucenia lub zmian przez Konferencję.

Propozycje dotyczące procedury przewidują:

1/ Utworzenie głównej komisji kierującej /Steering Committee/,złożonej z 21 przedstawicieli,po jednym od każdego państwa,która będzie pobierała decyzje na zasadzie większości 2/3,

2/ Konferencja będzie miała prawo zawieszania lub zmiany swych własnych reguł procedury,

3/ Utworzonych będzie 5 Komisji politycznych dla 5 państw pokonanych,złożonych z przedstawicieli narodów zjednoczonych,które były w stanie wojny z danymi państwami. Francja będzie brała udział we wszystkich 5 komisjach, jednakże bez głosu decydującego w sprawach traktatów z satelitami bałkańskimi,

4/ Niezależnie od decyzji komisji politycznych,powziętych przez 2/3 głosów,pozostała mniejszość będzie miała prawo przedstawić swoje stanowisko Konferencji. W razie braku większości 2/3,przedstawione będą Konferencji stanowiska poszczególnych grup lub państw.

Poza powyższymi komisjami mają być powołane również dwie komisje gospodarcze - jedna dla spraw Włoch,a druga dla krajów Bałkańskich i Finlandji,oraz komisje:wojskowa,prawnicza i redakcyjna.

Warunki pokoju z Włochami można uważać za uzgodnione. Są one szczególnie ciężkie w dziedzinie klauzul terytorjalnych,natomiast warunki finansowe,włączając w to reparacje,utrzymane są w granicach raczej rozsądnych. Podział floty włoskiej jest w większym stopniu ciężarem prestiżowym,niż strategicznym,biorąc pod uwagę utratę przez Włochy kolonji oraz nieistnienie w praktyce floty francuskiej.

Aczkolwiek ustanowienie granicy z Jugosławją wzdłuż t.zw. linji francuskiej i umiędzynarodowienie Triestu,są warunkami dla Włoch,w porównaniu do początkowych żądań rosyjsko-jugosłowiańskich, strawniejszymi,nie mniej,rozstrzygnięcie to,łącznie z poprawkami granicznymi na rzecz Francji i utratą kolonji /na razie na rzecz narodów zjednoczonych/ są bolesnymi ciosami dla nowopowstałej Republiki włoskiej i powodem wielkiego rozgoryczenia w stosunku do mocarstw zachodnich,a do Wielkiej Brytanji i do Francji w szczególności.

Na skutek decyzji paryskiej Włochy wychodzą emocjonalnie i narodowo skłócone z Jugosławją,Francją i Wielką Brytanją oraz z uczuciem zawodu w stosunku do Ameryki,łącznie z wewnętrznym położeniem kraju,między innymi na tle referendum,sytuacja Włoch na najbliższy okres czasu zapowiada się jako niezmiernie trudna i wydaje się odsuwać na dalszą metę aktywniejszy udział Włoch w odbudowie stosunków europejskich.

Polityka sowiecka w stosunku do Włoch wydawała się iść ostatnio w kierunku podkreślenia stopniowej ustępliwości i wskazywania Włochom na możliwości korzystnej obustronnie wymiany gospodarczej na wielką skalę.

Polityka ta obliczona jest oczywiście na oddziaływanie na sytuację wewnętrzną Włoch. Sądzić należy,że Sowiety - swe dość mgliste na razie obietnice handlowe będą do wykorzystania aparatowi propagandowemu włoskiej partji komunistycznej,która na tle rozgoryczenia społeczeństwa włoskiego,znaleźć może odpowiedni klimat dla pomyślnego rozwijania swej działalności.

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Sprawę umiędzynarodowienia Dunaju nie zostało dotąd uzgodnione na Konferencji Paryskiej. Tezie mocarstw anglo-saskich administracji międzynarodowej z udziałem wielkich mocarstw, przeciwstawiają Sowiety tezy administracji państw nadbrzeżnych.

Należy przypomnieć, że przed wybuchem wojny, administracje Dolnego Dunaju od Żelaznej Bramy do ujścia, sprawowała t.zw. Komisja Europejska, powołana na mocy Traktatu Paryskiego z r. 1856, t.zn. po przegranej rosyjskiej kampanji krymskiej.

Komisja ta posiadała szereg uprawnień suwerennych i stanowiła serwitut polityczny ze strony państw położonych nad Dolnym Dunajem w stosunku do t.zw. "konceptu europejskiego". Natomiast t.zw. komisja międzynarodowa Dunaju, powołana przez traktaty pokojowe w 1919 r. posiadała jedynie znaczenie techniczne na odcinku Dunaju od Regensburga do Żelaznej Bramy.

W stanowisku sowieckim, poza chęcią wyeliminowania mocarstw zachodnich z wpływu na Dunaju, odgrywa zapewne też pewną rolę chęć likwidacji reżimu, ustanowionego w ujściu Dunaju na skutek niepowodzenia wojny krymskiej.

Sądzić należy, że ostateczne decyzje w sprawie umiędzynarodowienia Dunaju pozostawać będą w zależności od zawarcia traktatu pokojowego z Austrją i co za tem idzie od ewakuacji wojsk sowieckich z Rumunji i Węgier, oraz od normalizacji stosunków w tych obu ostatnich krajach.

Należy jednak mieć na uwadze, że rząd Stanów Zjednoczonych niejednokrotnie podkreślił konieczność ustanowienia swobodnej żeglugi na głównych rzekach międzynarodowych, i że tej tezy będzie zapewne bronił w dalszym ciągu.

W obecnych warunkach politycznych, utrzymanie powyższej tezy amerykańskiej byłoby dla większości krajów europejskich pozytywnym dowodem interesowania się Ameryki ich losami.

B. Zagadnienie niemieckie.

Wstęp.

Polska w granicach zarysowanych w Poczdamie odpowiada mniej-więcej terytorjum Polski Piastowskiej, jeśli chodzi o jego zasięg na z zachodu na wschód, przy równoczesnej likwidacji kolonji niemieckich od strony Bałtyku i osadnictwa w miastach polskich.

To przesunięcie ośrodka ciężkości Polski na zachód i pozostawienie w granicach Polski od wschodu jedynie ziem czysto polskich, łącznie ze zmianą struktury gospodarczej w Kraju, nasuwa szereg myśli odnośnie położenia Polski i jej stosunków zewnętrzno-politycznych na przyszłość.

Niemniej zasadniczy fakt położenia Polski pomiędzy dwoma znacznie silniejszymi od niej sąsiadami, Niemcami i Z.S.S.R. nie uległ zmianie, a można jedynie stwierdzić, że sąsiad wschodni wyszedł z tej wojny terytorjalnie i potencjonalnie wzmocniony, gdy natomiast Niemcy, uszczuplone terytorjalnie, znajdują się w stanie chaosu gospodarczego i politycznego w wyniku klęski.

Ponieważ jednak Niemcy, dzięki swemu położeniu centralnemu w Europie, liczebności i zdolnościom gospodarczym oraz organizacyjnym stanowią czynnik dla Europy niezbędny, przeto obecny ich stan uznać należy za przejściowy, na co wskazują wzmagające się zainteresowania mocarstw sprawą przyszłości Niemiec.

Biorąc powyższe pod uwagę, uznano za wskazane przystąpić do omawienia w Komunikacie Informacyjnym zagadnień niemieckich w miarę rozwoju wypadków międzynarodowych i napływającego materjału.

Poniżej podano wstępne uwagi na temat reperkusji obecnych posunięć mocarstw w sprawie Niemiec na sprawę Polski.

Polityka niemiecka wielkich mocarstw i jej reperkusje na sprawy polskie.

"Decyzje Wielkiej Trójki", powzięte rok temu w Poczdamie w sprawie Niemiec streszczają się w dziedzinie wojskowej i politycznej do określenia zon okupacyjnych i aljanckiej administracji wojskowej, do przeprowadzenia denazyfikacji Niemiec i ich rozbrojenia.

W zakresie gospodarczym ustalono zasady reparacyj w postaci niemieckich objektów przemysłowych, oraz stwierdzono potrzebę traktowania Niemiec, jako całości gospodarczej, przewidując przyszłe powołanie w tym celu Centralnej Administracji niemieckiej.

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Niezależnie od powyższych postanowień, wyraźne były dezyderaty w kierunku zmiany struktury gospodarczej Niemiec na bardziej rolniczą, z obniżeniem standartu życiowego ludności, co miałoby być jedną z rękojmi, uniemożliwiających odbudowę przez nich potęgi militarnej.

Zarówno oświadczenia rządowe, jak i głosy prasy w ostatnich miesiącach wykazują, że stosowanie w ciągu roku decyzji poczdamskich nie daje dodatnich wyników i podjęte zostały próby uzgodnienia w łonie Czterech Mocarstw /łącznie z Francją, nieobecną w Poczdamie/ przyszłej polityki w sprawie Niemiec.

Stanowisko obu mocarstw anglo-saskich jest w tej dziedzinie bardzo zbliżone i widzi przedewszystkiem konieczność gospodarczego zjednoczenia Niemiec i stopniowego zastępowania administracji wojskowej przez kontrolę wojskową oraz utworzenie Centralnej Administracji niemieckiej.

Projekty brytyjskie idą ponadto w kierunku politycznej odbudowy Niemiec, jako państwa federacyjnego, względnie nawet związku państw, złożonego z krajów o daleko idącej niezależności politycznej, związanych jedynie dla celów gospodarczo-komunikacyjnych wspólną administracją centralną.

Celem zabezpieczenia interesów gospodarczych i strategicznych państw zachodnio-europejskich /Francji, Belgji, Holandji i Luxemburga/ projekty brytyjskie przewidują specjalny reżim międzynarodowy dla zachodniego zagłębia Niemiec.

Stanowisko Francji, dyktowane względami na jej bezpieczeństwo oraz zależność od dostaw węglowych, trzyma się dotąd tezy wydzielenia Zagłębia Ruhry z obszaru Niemiec i enklawizowanie Zagłębia Saary. Niemniej należałoby się liczyć z możliwością ze strony Francji kompromisu z tezami brytyjskimi.

Rosja Sowiecka, eksploatując gospodarkę niemiecką w swej zonie i związując ją z gospodarką własną przez ożywioną wymianę towarową, oraz wprowadzając zmiany strukturalno-społeczne we wschodniej części Niemiec, nie widzi dla siebie interesu w odbudowie całości gospodarczej i autonomji politycznej Niemiec. Zarzucając mocarstwom zachodnim zaniedbywanie denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec, Rosja jak dotychczas gra wyraźnie na zwłokę wobec projektów anglo-saskich, dotyczących przyszłości Niemiec, unikając sprecyzowania na zewnątrz swego własnego stanowiska.

Ponieważ odbudowa Niemiec jest w opinji mocarstw anglosaskich zagadnieniem centralnym w odbudowie pokoju i gospodarki europejskiej, przeto jak żadna inna sprawa, będąca w programie rozmów między mocarstwami, stać się może przyczyną całkowitego niepowodzenia dotychczasowego prowadzenia polityki światowej poprzez Wielką Trójkę.

Możliwem jest, że już w najbliższym czasie, skutkiem włączenia sprawy Niemiec do programu bieżącej Konferencji Paryskiej, nastąpi wyjaśnienie ostatecznych pozycji, zajętych w tej dziedzinie przez mocarstwa.

Ostatnie naciski rządu Stanów Zjednoczonych w kierunku zwołania Konferencji Pokojowej z udziałem 21 zjednoczonych narodów, wskazują na przygotowanie ze Strony Ameryki, w razie konieczności, do odwołania się w sprawach polityki światowej do szerokiej opinji międzynarodowej.

Plany odbudowy Niemiec, jako całości gospodarczej i politycznej, posiadają z punktu widzenia polskiego, znaczenie zasadnicze i jakkolwiek w przyszłości odbudowa ta jest nieuniknioną, nie mniej forma i termin posiadać będą wpływ bezpośredni na położenie Polski.

Pewne aspekty polityki niemieckiej mocarstw anglo-saskich /np. głosy w sprawie naszych granic zachodnich/ wyzyskiwane są obecnie przez rząd warszawski, w przeciwstawieniu do oświadczeń sowieckich, poczynionych w toku ostatnich rozmów moskiewskich. Władze warszawskie starają się ugruntować w Polsce przekonanie, iż jedynie w oparciu o Rosję, interesy polskie znaleźć mogą zabezpieczenie od strony niemieckiej.

Trudno jest nie uznać, że szybka odbudowa jednolitego, narodowego państwa niemieckiego nie stanowiłaby poważnej groźby dla Polski, a w szczególności dla jej stanu posiadania na zachodzie i to niezależnie od tego, czy to odbudowane państwo niemieckie ciążyłoby politycznie do mocarstw zachodnich, czy do Rosji. Bowiem zarówno w pierwszym jak i w drugim wypadku, rozrachunki między Niemcami

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

i ich partnerami, płacone byłyby kosztem Polski.

Okolicznością zasadniczą dodatnią obecnego stanu rzeczy jest zniknięcie z terminologji politycznej Niemiec pojęcia "Prus", gdyż w zonie sowieckiej, rozróżniamy: Meklemburgję, Brandenburgję, Saksonję i Turyngję, a w zonie brytyjskiej i amerykańskiej części Prus przyłączone zostały do innych krajów, które otrzymały przez to nazwę "wielkich" n.p. "Greater Hanover".

Definitywne likwidacja politycznego pojęcia Prus jest wstępnym warunkiem do odbudowy Niemiec na nowych zasadach. W tych warunkach bowiem możliwem jest oparcie odbudowy Niemiec na związku krajów, które jako takie nie posiadają bezpośrednich pretencji terytorjalnych w stosunku do Polski.

W rozwijaniu się tak pomyślanego procesu, sprawą zasadniczej wagi dla naszych interesów będzie uzyskiwanie przewagi celów i ideologji lokalno-krajowych nad ideami wszechniemieckimi wśród społeczeństwa niemieckiego.

Idea wszechniemiecka naszych czasów uosobiana przez Prusy przetrzymała wprawdzie cios klęski 1918 r., doznała jednak zmiany ideologicznej w koncepcjach Hitlera, który w pan-germanizmie własnego wydania oparł się nie mniej w wykonaniu na organizacji i specyficznym charakterze pruskim.

Nie chcąc bynajmniej niedocenić zaszczepień w psychice młodszego pokolenia niemieckiego idei pan-germańskiej, należy wszakże sądzić, iż w umyśle przeciętnego Bawarczyka, Saksończyka czy Badeńczyka, przyczyna ciężaru i cierpień, spowodowanych obu klęskami Niemiec, łączy się z hegemonją Prus i wojującym pan-germanizmem. Odwrócenie się zatem Niemców od tych dwuch idei i powrót do tradycji lokalno-krajowych nie wydaje się leżeć w granicach niemożliwości.

Politycznie biorąc, realizacja projektu związku państw niemieckich, jako całości gospodarczej, wydaje się być najmniej niebezpieczną dla Polski formą przyszłych Niemiec. Podkreślić przytem trzeba, że szybkie przystąpienie do gospodarczego scalenia Niemiec miałoby wpływ dodatni na wchłonięcie przez życie gospodarcze uchodźców i repatrjantów niemieckich z zachodnich ziem Polski, którzy to uchodźcy stanowią dziś poważne obciążenie poszczególnych krajów niemieckich i są niebezpiecznym, z punktu widzenia interesów Polski, ogniskiem propagandowym.

Granica polsko-niemiecka ustanowiona w Wersalu była na stałe nie do obrony ze względu na enklawę Prus Wschodnich, statut Gdańska, przecięcie Zagłębia Górnośląskiego oraz sprawę mniejszości. Granica polska, przesunięta bardziej na zachód od granicy wersalskiej, a pozbawiona równocześnie wymienionych wyżej obciążeń, posiada więcej danych na trwałe uznanie międzynarodowe, przy równoczesnym zmniejszeniu płaszczyzn codziennych tarć z Niemcami.

Możliwości parcia w przyszłości Niemiec na wschód byłyby wobec powyższego ekspansją mocarstwową, pozbawioną argumentacji propagandowej, wysuwanej w swoim czasie przez Niemcy w sprawie t.zw. korytarza lub akcji na rzecz mniejszości. Opóźnienie, względnie osłabienie przyszłej ekspansji niemieckiej zależy w równej mierze od struktury, która będzie nadana Niemcom i od odbudowy ich sił żywotnych i gospodarczych.

Aczkolwiek w obecnym stanie polityki międzynarodowej i stosunków panujących w Polsce rozważenia na temat przyszłości zagadnień polsko-niemieckich mogą być jedynie teoretyczne - wnioski, które nasuwają się dadzą się streścić następująco:

1. Odbudowa Niemiec jest politycznie niuniknioną, a gospodarczo niezbędną dla normalizacji stosunków europejskich. Bez odbudowy wymiany gospodarczej w Europie, której centrum stanowi 70 miljonów producentów i konsumentów niemieckich, poszczególne części Europy mogą być jedynie kolonjami eksploatacyjnymi, względnie strefami wpływów Rosji na Wschodzie, lub mocarstw anglo-saskich na Zachodzie.

2. Odbudowa polityczna Niemiec, przy definitywnym wyeliminowaniu Prus, jako związku krajów niemieckich jest formą najbardziej do przyjęcia dla Polski i mogącą dać wstęp do odżycia idei federacji w Europie, która mogłaby w przyszłości równoważyć obecną wszechwładzę Wielkich Mocarstw.

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

3. Zagadnienie polskich ziem zachodnich w obliczu odbudowy Niemiec nie może być oderwane od całości sprawy bezpieczeństwa Polski. Rząd warszawski, wplatając zab zpieczenie granicy zachodniej, w realizacje dążeń programowych partji komunistycznej, idącej w kierunku społecznej i gospodarczej unifikacji z Z.S.S.R., wytwarza i zaostrza spory i zadrażnienia ideologiczne społeczeństwa polskiego. W ten sposób polityka warszawska w rzeczywistości utrudnia na przyszłość normalizację stosunków polsko-rosyjskich w skali narodowej, która to normalizacja, wobec geograficznego położenia Polski, jest sprawą zasadniczej wagi dla przyszłego bezpieczeństwa naszego Kraju.

II. Ocena sytuacji w Kraju.

Trzy wydarzenia wysuwają się na czoło w życiu Kraju na przestrzeni ubiegłego miesiąca:

1/ Referendum,
2/ Zniesienie świadczeń rzeczowych,
3/ Oderwanie się z P.S.L. czterech członków władz naczelnych stronnictwa.

1. Referendum.

Walka, którą stoczyło P.S.L. w referendum nie była prowadzona na platformie merytorycznej.

Wezwanie do głosowania "nie" na pierwsze z trzech postawionych pytań, zostało rzucone nie dlatego, by P.S.L. było zasadniczo przeciwne zniesieniu Senatu, lecz dlatego, że jak oświadczył Mikołajczyk - pozytywny wynik głosowania na wszystkie trzy pytania byłby interpretowany przez reżim jako votum zaufania ze strony społeczeństwa.

Przyjmując próbę sił w warunkach, które z góry uniemożliwiały kontrolę opozycji nad głosowaniem - P.S.L. ułatwiło raczej komunistom tego rodzaju interpretację.

Ponieważ jednak decyzja P.S.L. w sprawie referendum zapadła już wówczas, gdy wiadomo było, że cały aparat wyborczy będzie obsadzony przez administrację - uzasadnienia tego kroku należy przypuszczalnie szukać gdzieindziej.

Myśli Mokołajczyka można dopatrywać się jedynie w założeniu i w przewidywaniu, że P.S.L., jako stronnictwo legalne, nie zostanie już dopuszczone do wyborów do Sejmu i że wobec tego, tylko na przykładzie referendum, będzie mógł wykazać, pogwałcenie umowy w Jałcie, oraz niedemokratyczne metody komunistów.

Gdyby ta hipoteza okazała się słuszną, oznaczałoby to, że sam Mikołajczyk uznał rozgrywkę za przegraną z punktu widzenia tych założeń, z którymi przyjechał do Polski i że obecnie chodzi mu jedynie o wykazanie wobec świata faktu pogwałcenie przez Rosję i komunistów, zobowiązań zaciągniętych w Jałcie, Moskwie i Poczdamie.

Hipotezę tę potwierdza zmiana taktyki P.S.L. zarówno w Kraju jak i zagranicą.

O ile w pierwszym okresie, po porozumieniu w Moskwie w całej propagandzie P.S.L. uwidoczniała się dalko idąca powściągliwość, pokrywanie milczeniem ataków i szykan oraz tendencja szukania za wszelką cenę "modus vivendi" z komunistami - o tyle w ostatnim czasie, cała propaganda P.S.L. nastawiona jest na efekt zewnętrzny i mobilizowanie opinji świata zachodniego wobec swych przeciwników w Polsce.

Obserwując tę rozgrywkę z perspektywy Wielkiej Brytanji możemy niestety ocenić, w jak niewielkim stopniu do świadomości opinji brytyjskiej docierają fakty jaskrawych pogwałceń przez komunistów, zaciągniętych zobowiązań, jak niewielka przy obecnym układzie sił może być skuteczna pomoc, okazywana Polsce przez Mocarstwa Zachodnie i jak słabe efekty odnosi polityka demonstracji, obliczona na spowodowanie pomocy z Zachodu - w stosunku do ponoszonych strat i ofiar, wyrażających się choćby cyfrą 1200 aresztowanych aktywistów chłopskich, ogłoszonej ostatnio przez Mikołajczyka.

Wyniki referendum zostały niewątpliwie sfałszowane, jednakże nie stało się to przy pomocy metod, zastosowanych przy oddawaniu głosów, co mogło być z łatwością zauważone przez każdego

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

obserwatora, lecz przy obliczaniu wyników, co oczywiście wymykało się już z pod wszelkiej kontroli i obserwacji, wobec braku przedstawicieli opozycji, zwłaszcza w wojewódzkich i centralnych komisjach wyborczych. Wyniki wyborów zmienione zostały przez reżim w taki sposób, by wykazywały dla niego większość, dla ratowania pozorów nie zostały jednakże wyolbrzymione do przysłowiowej cyfry 90% "za rządem", będącej regułą w ustrojach totalnych.

Sposób przeprowadzenia i wyniki referendum wywarły znamienny wpływ na postawę społeczeństwa. Przekreślenie nadziei na wolne wybory, wzmogło poważnie nastroje walki i oporu zbrojnego, traktowanego jako jedyne forma zamanifestowania rzeczywistej woli społeczeństwa.

Nastroje te wypływają często z najzupełniej błędnego i nieuzasadnionego przeświadczenia, że wojna domowa w Polsce zmusiłaby Mocarstwa Zachodnie do ingerencji i wkroczenia w obronie ludności i w ten sposób mogłaby odnieść decydujący wpływ na położenie Kraju.

W taktyce komunistów wobec opozycji referendum otwiera nowy okres, poprzedzający bezpośrednio wybory do Sejmu.

W okresie tym należy się liczyć z dalszą stopniową likwidacją P.S.L.

W dotychczasowych metodach tej likwidacji uderza pewien charakterystyczny i bardzo istotny szczegół. Aresztowania mianowicie dotykają wyłącznie średni aktyw partyjny, przeważnie na szczeblu powiatowym i wojewódzkim, omijając całkowicie władze centralne. W ten sposób osiągają one efekt podwójny. Przedewszystkiem odcinają pod względem organizacyjno-technicznym przywódców i aparat centralny od rzeszy członków i sympatyków. Po drugie nietykalność wodzów, przy wzrastającym natężeniu aresztowań i prześladowań na niższym szczeblu ma na celu wywołanie i skierowanie przeciwko nim "dołów" partyjnych.

2. Zniesienie świadczeń rzeczowych.

Zniesienie świadczeń rzeczowych stanowi dowód jak dalece komuniści gotowi są posunąć się w ustępstwach na rzecz chłopa dla doraźnych celów rozgrywki politycznej z Mikołajczykiem.

Krok ten jest bowiem poważnym, chociaż niewątpliwie tylko chwilowym cofnięciem się wstecz w realizacji programu komunistycznego. Program ten, jak to z wielu wypowiedzi przywódców P.P.R. wynika polega na stopniowym likwidowaniu prywatnej własności i wolnej wymiany i przechodzeniu w ten sposób na przestrzeni dłuższego okresu czasu do ustroju sowieckiego, w którym aparat produkcji [illegible] bucji "wymieniany", znajduje się prawie w całości w rękach państwa.

Natomiast w odniesieniu do świadczeń rzeczowych, oddając chłopu pełną swobodę dysponowania i sprzedawania na wolnym rynku produktów rolnych, idzie w kierunku odwrotnym.

Ustępstwo to, mające na względzie pozyskanie chłopów, nie odbiega zresztą od tradycyjnej taktyki partii komunistycznej, rozwiniętej na przestrzeni blisko 30 lat w Rosji i określonej dokładnie w wypowiedziach Stalina /"Problemy Leninizmu"/.

Z punktu widzenia gospodarki państwowej zniesienie świadczeń rzeczowych, przedstawia dla rządu poważne niebezpieczeństwo.

Kontyngenty nakładane na wieś stanowiły bowiem podstawę przydziału żywności na kartki dla ludności miast, a w szczególności dla robotników I kategorji, pracujących w przedsiębiorstwach państwowych. Zniesienie świadczeń musi zatym oznaczać albo zniesienie przydziałów żywności, albo też skupywanie na wolnym rynku produktów rolnych, ściąganych poprzednio w drodze administracyjnej, a więc po cenach wielokrotnie niższych.

To ostatnie oznaczałoby zatem bardzo poważny wzrost wydatków państwowych, a tym samym groźbę znacznego powiększenia inflacji, która i tak już istnieje.

Natomiast w pierwszym wypadku rząd, znosząc przydziały żywności, spowodowałby wzrost niezadowolenia w masach robotniczych, których położenie uległoby pogorszeniu. Postawiłoby to administrację wobec konieczności podniesienia płac, co znowu musiałoby rozsadzić budżet państwa i doprowadzić do całkowitej inflacji.

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Kierownik gospodarki państwowej Hilary Minc wyjście z sytuacji widzi w rzuceniu na wieś towarów przemysłowych wszelkiego asortymentu, od maszyn rolniczych, siekier, hufnali poczynając, na tekstyliach skończywszy, na ogólną wartość pięćdziesiąt miljardów złotych /jeden miljard złotych przedwojennych/.

Sprzedając te towary wyłącznie za pośrednictwem własnego aparatu i sieci spółdzielni, lecz po cenach wolno-rynkowych, spodziewa się Minc wypompować tą drogą ze wsi artykuły rolnicze, ściągane dotychczas w formie świadczeń rzeczowych.

Wydaje się jednak, że rachunek ten nie uwzględnia zupełnie kosztów dystrybucji t.j. rozbudowanie sieci hurtowni i spółdzielni, który niewątpliwie pochłonie po drodze większą część wpływów, określonych przez Minca na 50 miljardów złotych.

3. Rozłam w Polskim Stronnictwie Ludowym.

Oderwanie się czterech członków Centralnych Władz Partyjnych Polskiego Stronnictwa Ludowego jak dotychczas nie pociągnęło za sobą większych skutków i nie miało większego znaczenia.

Z prasy krajowej nie wynika by secesja organizowana była przez Polską Partję Robotniczą.

Wszystko wskazuje raczej na to, że spór wynikł na skutek dyktatorskich metod stosowanych wewnątrz Polskiego Stronnictwa Ludowego, gdzie decyzje o żywotnym znaczeniu zapadają najczęściej w bardzo nielicznym zespole, który stawia resztę wobec faktów dokonanych.

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

III. ZMIANY ZASADNICZE I DECYZJE

1. W stosunku do wiadomości podanych w komunikacie Nr.19 żadnych nowych zasadniczych wiadomości z dziedziny organizacji P.K.P.R. niema. Na żądanie władz brytyjskich polska nazwa Korpusu, mającego zadanie przygotowania żołnierzy do zawodów cywilnych, ich rozmieszczenia i zatrudnienia, została ustalona na "Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia", skrót - P.K.P.R.

Siły Powietrzne organizują oddzielny "Polski Lotniczy Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia", skrót - P.L.K.P.R. Jego podległość w wewnętrznych stosunkach polskich pozostaje na tych samych zasadach jak dotychczas w ramach P.S.Z. Wszystkie zagadnienia, za wyjątkiem osiedlenia i zatrudnienia na terenach poza W. Brytanią, będą załatwione przez polskie dowództwo P.L.K.P.R. i Air Ministry, przy uzgodnieniu zasadniczych spraw pomiędzy dowództwem P.K.P.R. i P.L.K.P.R.

Marynarka Wojenna nie będzie stanowiła oddzielnego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia podległego Admirality, jak to jest z Siłami Powietrznymi - podległymi Air Ministry.

Wejdzie ona natomiast jako "Skrzydło Morskie" w skład P.K.P.R.

W składzie Dowództwa P.K.P.R. ma być Sekcja Marynarki Wojennej, podległa bezpośrednio Dowódcy P.K.P.R. /lub Inspektorowi P.K.P.R. - jeśli będzie taki tytuł/, która będzie kierowała sprawami personelu Marynarki Wojennej.

Poza tym, do niektórych oddziałów Dowództwa P.K.P.R. będą przydzieleni oficerowie Marynarki Wojennej. Niezależnie od takiego rozwiązania, które nastąpiło na skutek decyzji władz brytyjskich, Admiralty będzie opiekować się personelem Marynarki Wojennej.

Sprawy osiedlenia i zatrudnienia poza Wielką Brytanją będzie zasadniczo załatwiało Dowództwo P.K.P.R., przy współpracy P.L.K.P.R.

2. Dowódcy w P.S.Z. otrzymali do wiadomości zasadnicze zagadnienia związane z organizacją P.K.P.R. za liczbą 135/O.S.Zbr. z dnia 25.6.46 r. Zagadnienia te i nasz punkt widzenia zostały przesłane do War Office jako podstawa do rozmów wstępnych, które prawdopodobnie będą przeprowadzali zainteresowani oficerowie Sztabu z odpowiednikami w War Office.

Szef Sztabu Głównego widzi następujący dalszy sposób prowadzenia rozmów dalszych:

a/ Po rozmowach wstępnych, zasadnicze decyzje powinny nastąpić na konferencjach wyższego szczebla stron polskiej i brytyjskiej.

b/ Sprawy osiedlenia i zatrudnienia powinny być decydowane przez Komitet Polsko-Brytyjski. Podstawą do planowania i realizowania tego ostatniego podu krajów, wybranych przez żołnierzy na osiedlenie.

3. Statut P.K.P.R. t.j. prawa i obowiązki, nie został jeszcze ustalony. W każdym razie dążeniem polskim jest to, by przed podpisaniem kontraktu każdy żołnierz statut ten znał. Poza innymi ważnymi zagadnieniami musi być określony rodzaj prac wykonywanych w Korpusie, by nie sprowadzić całego zagadnienia tylko do "tanich rąk roboczych" na brytyjskim rynku pracy - czego obawiają się żołnierze.

4. Jest zupełnie prawdopodobnym, że do prac przy nadchodzących żniwach będzie użyta większość żołnierzy, szczególnie, że będą one w czasie, gdy jeszcze organizacja normalnego życia P.K.P.R. nie będzie zakończona. Sprawa żniw jest poważnym zagadnieniem dla życia na tych wyspach, a nasz udział w nich przyczyni się do złagodzenia ostrza agitacji nieprzychylnych nam czynników.

5. W Komunikacie Informacyjnym Nr.19 i w wytycznych L.134/O.S.Zbr. z dnia 29.5.46 wymagają omówienia, na skutek niezrozumienia w "terenie", dwa punkty:

a/ możliwość powrotu do Kraju z P.K.P.R.,

b/ czy P.K.P.R. jest organizacją wojskową i czy należy ją traktować jako służbę w obcych siłach zbrojnych?

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2

Ad a/ Możliwość powrotu do Kraju z szeregów P.K.P.R. została zapewniona przez władze brytyjskie.

Jednakże nie jest wiadomym, jakie stanowisko zajmie w tej sprawie t.zw. T.R.J.N. Rząd ten może traktować służbę w P.K.P.R. jako służbę w obcych siłach zbrojnych i może w stosunku do żołnierzy powracających z P.K.P.R. do Kraju wyciągnąć konsekwencje prawne.

Ad b/. Służby w P.K.P.R. nie można traktować jako służby w obcych siłach zbrojnych, gdyż zadaniem P.K.P.R. jest przygotowanie żołnierza do życia cywilnego oraz jego rozmieszczenie i zatrudnienie, a nie zaś przygotowanie do wojny.

Przepisy dyscyplinarne i karne wojskowe będą obowiązywały ze względu na konieczność utrzymania w P.K.P.R. ładu i porządku.

6. Pośród oddziałów w Szkocji jest rozpowszechniony pogląd, zarówno w dobrej jak i w złej wierze, że raczej należy przejść na status wysiedleńczy, niż podpisać kontrakt służby w P.K.P.R.

Powyższe stanowisko uzasadnia się tym, że będąc wysiedleńcem nie służy się w "obcych siłach zbrojnych" i przez to zachowuje się możność powrotu do Kraju.

Tak rozumując można popełnić zasadniczą omyłkę, ponieważ przy złej woli T.R.J.N. lub rządu o innej nazwie, lecz działającym w interesie sowieckim a nie polskim, status wysiedleńczy może także nie uchronić powracających od represji. Pozatym nie wolno w imię jakichś złudzeń narażać żołnierza na ciężki los, który niewątpliwie może czekać osoby wysiedlone.

Gdy rząd w Kraju będzie naprawdę polski, to służbę nawet w siłach zbrojnych obcych, a szczególnie aljanckich, nie będzie napewno uważał za przestępstwo wobec narodu.

Wydaje się, że przed każdym z nas raczej stoją dwie możliwości jedynie słuszne:

- służba w P.K.P.R., lub
- powrót do Kraju.

Każdy żołnierz na podstawie własnej oceny tego co się dzieje w Kraju, naszych celów na obczyźnie i swoich praw i obowiązków w P.K.P.R. powinien wybrać pierwszą lub drugą decyzję.

50X1-HUM

Declassified in Part - Sanitized Copy Approved for Release 2012/02/07 : CIA-RDP83-00415R005900070007-2